

**Protokół Nr 20/2023**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 25 kwietnia 2023 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 14.30 do godz.15.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk oraz mieszkańcy osiedla Gosławice.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

**Tematyka posiedzenia:**

- 1. Rozpatrzenie petycji mieszkańców z ul. Gosławickiej i ul. Gotyckiej w sprawie niezwłocznego remontu dróg wewnątrzsiedlowych oraz dojazdowych do altan śmietnikowych.**
- 2. Rozpatrzenie petycji w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnej społeczności.**
- 3. Informacja dot. podjętych działań w związku ze skargą ... .**

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas. Powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

**Ad. 1.**

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas** poprosił o wypowiedź przedstawiciela mieszkańców.

**Pan Wiesław Muzykiewicz** powiedział, cytując: „W imieniu mieszkańców ulic Gosławickiej i Gotyckiej chciałem przeczytać, co następuje:

„Pan Piotr Korytowski, Prezydent Miasta Konina.

Po zapoznaniu się z obecną sytuacją odnośnie stanu dróg wewnątrzsiedlowych oraz informacji o niemożliwości na tę chwilę wykonania przebudowy ulic i chodników, wycofujemy wniesioną petycję w dniu 15 lutego 2023 roku.

W ślad za tym zobowiązujemy pana prezydenta do zorganizowania w terminie do 30 czerwca 2023 roku spotkania z mieszkańcami Gosławic.

Na tym spotkaniu chcielibyśmy aby pan prezydent przedstawił nam plan pracy odnośnie Gosławic w następujących tematach:

1. przebudowa ulic oraz instalacji deszczowej,

2. odbudowa skwerku na terenie dawnego parku, plac zabaw, siłownia zewnętrzna,
3. zlikwidowanie istniejących chlewików, z których korzysta obecnie czterech mieszkańców osiedla, są siedliskiem i wylęgarnią szczurów.

I tu następują podpisy nasz czterech. Dziękuję bardzo."

Głos zabrał **zastępca Prezydenta Paweł Adamów**: „Szanowni państwo ja powiem tylko, że my się tutaj spotkaliśmy dzisiaj z państwem, też porozmawialiśmy sobie, bo oczywiście wycofanie tej petycji nic nie zmienia jeżeli chodzi o nasze deklaracje. Czy ona by była rozpatrywana na sesji w środę, czy nie, to i tak ten tok naszych działań będzie taki sam.

Teraz rozmawiałem też z panem dyrektorem Pająkiem, który mi potwierdził, że dzisiaj już zostało przeanalizowane, pan kierownik Smolarek był w Gosławicach i jutro będzie realizowane utwardzenie w tym pierwszym etapie, o którym rozmawialiśmy.

Koszt tego utwardzenia to będzie około 60 tys. zł, tak że to będzie jak na ten moment z tej pozycji – remonty i utwardzenia, to będzie dosyć znaczna kwota. Możemy sobie później podsumować te prace, które zostaną tam wykonane i zobaczyć co dalej.

Tutaj też państwo przekazali mi uwagi takie bieżące, które są do zrealizowania. I tutaj przekażę je właściwym wydziałom, bo tu chodziło o kwestie bezpieczeństwa jeżeli chodzi o drzewo jedno, kwestie nasadzeń roślinnością niską, drzewami niskimi, które też tam kiedyś deklarowaliśmy. Temat, który można załatwić od ręki, czy w ogóle przegląd drzewostanu w zakresie przecięcia tych drzew, to też mamy to wszystko w umowach z firmami.

Do protokołu z dzisiejszej komisji chciałbym żeby te moje rzeczy, o których teraz mówię też były zapisane i przekazane właściwym wydziałom, żeby to nie uciekło, ja też ze swojej strony przekażę. Oczywiście spotkanie z bardzo dobrym pomysłem, myślę że ono się odbędzie wcześniej niż pod koniec czerwca. Podsumujemy sobie pewne rzeczy, które do tej pory zrobiliśmy.

I też chciałbym powiedzieć, że też rozmawialiśmy trochę o temacie, który może państwa aż tak bardzo nie dotyczy i akurat ta grupa nie prezentowała w tym zakresie jasnego stanowiska, ale o tych kurnikach, bo po tych wszystkich rozmowach i po tych 3-letnich rozmowach raz w jedną, raz w drugą stronę, myślę, że podejmujemy decyzję, że my te kurniki zlikwidujemy i oczyścimy ten teren przede wszystkim z tej infrastruktury, która jest brzydka, która generuje przykre zapachy, która też może być powodem pojawiania się szczurów na osiedlu. Możemy w ten sposób uwolnić przestrzeń pod przyszłe inwestycje, nawet drobne inwestycje dotyczące zieleni, ławek, czy jakichś ścieżek, czy może w przyszłości jakichś siłowni. To na to wszystko są środki zewnętrzne, dużo jest tych środków zewnętrznych chociażby z Unii, czy środków rządowych, więc mając taki teren moglibyśmy to uporządkować. I nie ma się co już

dłużej zastanawiać, szukać rozwiązań w tym zakresie, trzeba podjąć decyzję taką ostateczną, bo zbyt długo się to toczy.

I mogę zadeklarować tutaj do protokołu, tak że mimo, że państwo tą petycję wycofują, to nic nie zmienia w zakresie tych działań, które chcemy tam zrealizować."

**Przewodniczący komisji Wiesław Wajas** powiedział: „Ja odbyłem kilka rozmów można powiedzieć z mieszkańcami, ale bardziej z niektórymi kolegami, z mieszkańcami, ze znajomymi z Gosławic. Do tej pory nie angażowałem się aż tak bardzo, ale widzę, że coś na koniec swojej działalności w Radzie Miasta Konina powinienem zrobić dla mojej rodzinnej miejscowości, która kiedyś była najbogatszą gminą w Polsce, a dzisiaj jest troszeczkę zapomnianą.

Proszę państwa spotkaliśmy się kilkakrotnie, omawialiśmy co powinno być robione, jak powinno być zrobione. Przeczytam państwu taką rzecz, która po raz pierwszy została, gdzie prezydent Adamów zadeklarował, zresztą to powiedział, że nie wycofuje się z działań. I chcę państwa zapoznać co będzie robione, żebyśmy mieli wszyscy świadomość tego co w pierwszej kolejności i gdy przyjdzie coś głosować dla Gosławic, dla osiedla Gosławice, żebyśmy byli przekonani, że to jest słuszny kierunek.

Proszę państwa przedmiotem tego spotkania do 30 czerwca, pan prezydent powiedział, że to może będzie wcześniej, jest ustalenie terminów i sposobu rozwiązania. To nie jest tak, że się tylko spotkać, terminy i sposób, bo tego wymagałem, żeby były takie rzeczy. I proszę państwa: przebudowa ulic oraz instalacja deszczówki, której nie ma na wszystkich ulicach osiedla Gosławice. Tutaj mamy termin 2025 rok, ale to też państwo mi podpowiedzieli na spotkaniu, bo się okazuje, że dostali państwo z MPEC-u wiadomości, że w 2025 roku będzie przebudowa rur ciepłowniczych. W związku z tym wykorzystamy, że będą ulice rozkopane i wtedy przy jednych kosztach, tych rozkopanych ulic, założy się deszczówkę i położy się nakładki na ulicach. To jest pierwszy termin.

Drugie, likwidacja kurników. Rozmawiałem jaki powinien być czas, musimy dać czas tym mieszkańcom odpowiedzi na pismo, które wyjdzie z Urzędu Miejskiego, że po prostu urząd, Wydział Ochrony Środowiska wzywa wszystkich tych państwa do zlikwidowania kurników, daje im czas, nie wiem dwa, trzy tygodnie. Jeżeli nie, to do końca lipca 2023 roku pan prezydent podejmie decyzję i buldożery po prostu wejdą i zlikwidują to siedlisko szczurów w tej chwili, bo coraz częściej dostajemy sygnały, ponoć już państwo mówią, że te sygnały były dość dawno, ale tak jakby się teraz nasilały.

Teraz słuchajcie, kiedyś tam był wspaniały park z przystanią, dawno, dawno temu. Po tym parku teraz zostało powiedzmy nie wszystko tak jak było, ale likwidacja tych kurników pozwoli na to, że unikniemy tych zapachów nieprzyjemnych. Jest możliwość

renowacji skweru nad jeziorem, co sprawi, że mieszkańcy osiedla Gosławice będą mieli teren taki przyjemny, gdzie póki co można zrobić przecinkę jak gdzieś tam są powiedzmy krzaki, chaszczki, które będą przeszkadzać, ale można zrobić szybko jakieś ścieżki, ustawić ławki, a myślę również o tym, że jak pieniądze pozwolą, bo nie wiem co będzie jeszcze z parkiem przy remizie, jak pieniądze pozwolą, to Gosławice są dużą miejscowością, a na tę chwilę jest tylko jedna siłownia zewnętrzna za szkołą. I gdyby tam na tym skwerku byśmy panie prezydencie postawili siłownię zewnętrzną i obok plac zabaw dla dzieci, to by była super sprawa dla wszystkich mieszkańców całego osiedla. I tutaj nie ma terminu, ale jak się uda, to jeszcze może w tym roku, a jak nie, to na początku przyszłego.

I remont ulic dojazdowych do garażu oraz śmietników od zaraz. My wiemy, że państwo, już pan dyrektor to powiedział, że nie da się zrobić tymi środkami, które mamy z utwardzeniem takim jak potrzeba do końca, ale jest pan dyrektor i teraz powtórzmy mu treść rozmowy, żebyście państwo słyszeli. Panie dyrektorze róbmy tak dopóki nam starcza pieniędzy z utwardzeniem, natomiast jeżeli firma i to chciałbym żeby pan przypilnował, jeżeli firma zbierze tą ziemię, która tu będzie pod utwardzenia, to żeby ją dalej przepchnąć w kierunku Gotyckiej i tylko wyrównać ziemią póki co. To co pan powiedział, że później i tak trzeba będzie od czasu do czasu wjechać i te dziury, które się będą wybijały wyrównać. Bo jeszcze jest problem nawracania, ale to już nie dotyczy pana tylko dotyczy bardziej PGKiM, ale to już jest inny temat.

Czyli proszę państwa, to co było w pierwszym zdaniu państwa petycji będzie zrobione w niedługim czasie, w jak najkrótszym jak tylko się da. Zarówno pan prezydent jak i pan dyrektor są tutaj na sali i wam to potwierdzili. Dzisiaj już by były maszyny, bo bardzo mi zależało, żeby przed tym spotkaniem, żebyście uwierzyli że już są, ale ponieważ po rozmowie pana Bogdana z panem dyrektorem, że to utwardzenie musi być konkretne, w związku z tym oni musieli zmienić umaszynowanie, że tak powiem. Takie informacje dostałem i będzie to zrobione.

Następna sprawa piąta, która będzie już dotyczyła spotkania z mieszkańcami Gosławic, to inne tematy, które zostaną zgłoszone po prostu na tym spotkaniu. Jeżeli mieszkańcy będą mieli jeszcze jakieś sprawy, to wtedy je zgłoszą. Ja zapraszam wszystkich radnych, którzy są zainteresowani rozbudową, żeby była coraz piękniejsza, coraz piękniejsze osiedle Gosławice, zapraszam na to spotkanie, państwo radni będziecie poinformowani o terminie tego spotkania."

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Może zacznę tak, przede wszystkim chciałbym pogratulować skuteczności panu przewodniczącemu, za tak wspólnie myślane poprowadzenie tej sprawy, kolejne wycofanie petycji, czy wniosku mieszkańców. Ale jak mamy wiedzę zgodnie z tym zapewnieniem, z tym co pan

przewodniczący przed chwilą tutaj nam odczytał, są konkretne rzeczy, konkretne elementy, które na tym osiedlu będą się pojawiały i jak miemam to satysfakcjonuje państwa, dlatego państwo zdecydowali się o wycofanie petycji, bo jak wiemy nasza konińska Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie rozpatruje, nie przyjmuje skarg, tylko doprowadza do tego, żeby mieszkańcy te skargi wycofywali, żeby te petycje były wycofywane.

Zacznę troszeczkę o historii ulicy Gosławickiej. Kiedyś już o tym mówiłem, na szczęście udało mi się znaleźć notatki, które kiedyś używałem na jednej z sesji.

27 lutego 2019 roku radny Jarosław Sidor złożył na radzie zapytanie w sprawie terenów zielonych na ulicy Gosławickiej. Wtedy w odpowiedzi na to zapytanie pan prezydent odpowiedział, że teren objęto wizją lokalną, podjęto decyzję o zaprzestaniu likwidacji tych zabudowań, mam tutaj na myśli nielegalne kurniki, ponieważ dla dużej części mieszkańców tego osiedla zabudowania te stanowiły ogromną wartość pozwalającą na realizację własnego hobby. Likwidacja zabudowań może wywołać liczne protesty i niezadowolenie społeczeństwa.

Trzy miesiące później, 24 maja 2019 roku kontynuowałem temat, wystosowałem interpelację do pana prezydenta: jakie kroki podjęto, czy miasto pozwala na samowolę budowlaną, bo tak trzeba nazwać te nielegalne zabudowania, jakie rozwiązania zgodnie z prawem zaproponował urząd? W odpowiedzi na tą interpelację otrzymałem odpowiedź, że nie likwiduje się tych zabudowań, przyjmowane są wnioski użytkowników w celu zawarcia umowy dzierżawy, a więc prawnego uregulowania zaistniałej sytuacji. Przypomnę 2019 rok, a więc już 4 lata temu.

O sprawie kolejny raz przypomniał w 2020 roku, 22 stycznia radny Jarosław Sidor. Pyta o postępowanie w sprawie regulacji nielegalnych zabudowań. W odpowiedzi 6 lutego 2020 roku otrzymał odpowiedź: „W 2019 roku rozpoczęto działania mające na celu ustalenia użytkowników komórek gospodarczych, dotychczas ustalono użytkowników 17 komórek. W pierwszym kwartale bieżącego roku, czyli 2020, miały być zawierane umowy dzierżawy, prowadzone będą także działania mające na celu ustalenia pozostałych użytkowników”.

Temat znowu ucichł. Kolejny miesiąc, przypominam tą sprawę, pytam na sesję - ile umów zostało podpisanych na użytkowanie pomieszczeń gospodarczych i komórek na ulicy Gosławickiej? Odpowiedź jest zbieżna z tą samą odpowiedzią, którą otrzymał Jarosław Sidor, więc jakby urząd wykonał kopiuj-wklej.

Znowu 6 lutego, tym razem w formie interpelacji pytam dokładnie o to samo. Odpowiedzi jest dokładnie taka sama jak wcześniejsza.

Następnie 26 lutego 2020 roku razem z radnym z Sidorem na sesji pytamy o tereny przy ulicy Gosławickiej i otrzymujemy odpowiedź, że „Wydział Gospodarki

Nieruchomościami kontynuuje prace związane z zawarciem umów dzierżawy. 20. marca 2020 roku odbędzie się spotkanie z użytkownikami tych terenów, którego tematem będzie funkcjonowanie oraz warunki umowy dzierżawy”.

Następnie sprawa poszła w zapomnienie, mija kolejny rok. Przypominamy o sprawie 28 kwietnia 2021 roku, a więc prawie że równo 3 lata temu. Jarosław Sidor pyta ponownie na sesji o zabudowania przy ulicy Gosławickiej. Wtedy w odpowiedzi otrzymuje, że „powodem wydłużenia terminu rozpatrywania tej sprawy jest wprowadzenie stanu epidemii związanej z covid-19, który uniemożliwia przeprowadzenie szerokich konsultacji oraz powoduje zawieszenie na czas obowiązywania stanu zagrożenia wszelkich podjętych wcześniej działań. Obecnie ustępująca pandemia stworzyła możliwości zorganizowania konsultacji z mieszkańcami osiedla, spotkanie to zostało zaplanowane na 25 maja. Wyniki konsultacji wyznaczą dalsze kierunki działań dotyczących tej nielegalnej zabudowy”.

Znowu sprawa ucichła, jesteśmy już 17 stycznia 2022 roku, a więc rok temu, Jarosław Sidor po znacznej przerwie przypomina na sesji ponownie sprawę zabudowań przy ulicy Gosławickiej. Odpowiedź, którą otrzymujemy: „Podczas spotkania pana radnego oraz zastępcy prezydenta Pawła Adamowa, które odbyło się 20 stycznia bieżącego roku w sprawie rozwiązania problemów zajętości terenów przez budowle gospodarcze, które w części wykorzystywane są do chowu ptactwo domowego stwierdzono, że obiekty te nie spełniają wymogów sanitarnych w zakresie chowu zwierząt. Zabudowania powstały kilkadziesiąt lat temu i były wykorzystywane przez mieszkańców osiedla. Nie udało się ustalić wszystkich użytkowników zabudowań, aktualnie zidentyfikowano 10 osób, przypomnę wcześniej było to 17. Osoby te nie posiadają dokumentów, które potwierdzałyby legalność budowli. W czasie spotkania ustalono, że istniejąca zabudowa zostanie zlikwidowana. Obowiązujące zapisy w planie gospodarowania przestrzennego przewidują tam teren zabudowy garażowej, nie pozwalają na lokalizację obecnie funkcji budowlanych na tym obszarze. Nie ma możliwości wskazania innej lokalizacji gdyż grunty przyległe, przeznaczone pod teren publiczny, zieleni urządzonej, na to nie pozwalają. Dodam, że w ostatnim czasie wpłynęło zapytanie od mieszkańców osiedla o możliwość budowy garaży w tym regionie. Likwidacja budowli gospodarczych umożliwi wyznaczenie gruntów pod zabudowę tego typu, sposób zabudowy będzie przedmiotem oddzielnych ustaleń. W najbliższych dniach zostanie skierowane do użytkowników zabudowań gospodarczych wezwanie do zaprzestania korzystania z terenów miasta oraz do dobrowolnego usunięcia posadowionych na gruncie zabudowań gospodarczych. W przypadku niezastosowania się do wezwania zostaną podjęte kroki prawne w celu jego egzekucji”.

Sprawa ponownie ucichła na kilka miesięcy. 26 października 2022 roku Jarosław Sidor ponownie pyta o budowlę gospodarcze przy ulicy Gosławickiej. Otrzymuje wtedy odpowiedź, że: „Obiekty, o których mowa nie spełniają wymogów sanitarnych, jest to znowu powtórzenie wcześniejszej odpowiedzi. Aktualnie zidentyfikowano 14 osób, więc znowu ta liczba osób, które korzystają z tych komórek przy kolejnej analizie się zmienia. Dotychczas nie doszło do ich likwidacji pomimo wezwań kierowanych do korzystających, Wydział Gospodarki Nieruchomościami będzie podejmował czynności w celu wyegzekwowania powyższych działań w tym także niezbędne kroki prawne”.

Szanowni państwo po co przytaczam tą historię? Przytaczam tą historię ponieważ dzisiaj była szansa na podjęcie uchwały, która w pewien sposób załatwiałaby potrzeby mieszkańców z tamtego regionu. Zdaję sobie sprawę, że petycja, z którą państwo zwrócili się do komisji, dotyczy przede wszystkim zabudowy dróg i podjętych działań, ale doskonale wiemy z tej odpowiedzi pana przewodniczącego Wanjas, że ta sprawa nie będzie dotyczyła tylko i wyłącznie dróg, będzie dotyczyła również likwidacji tych nielegalnych zabudowań, tych nielegalnych kurników, tego, że przebywają tam zwierzęta, które przebywają w warunkach niespełniających wymogów sanitarnych.

Dlaczego przytaczam to i dlaczego o tym przypominam? Ponieważ gratulując panu przewodniczącemu skuteczności, być może mam pretensje do siebie, że razem z radnym Sidorem nie byliśmy skuteczni. Ale raczej przytaczam to dlatego, że nie daję wiary prezydentom, że skoro my przez 4 lata na sesji średnio co 3 miesiące przypominaliśmy o tej sprawie, nie zostały podjęte żadne działania i dzisiaj na słowo mam uwierzyć, że to co odczytał pan przewodniczący zostanie spełnione.

Dlatego moje zdanie jest takie, że żałuję ogromnie, że państwo tą petycją wycofali, bo gdyby państwo tej petycji nie wycofali, w kontekście dróg, w kontekście ewentualnie rozszerzenia jej o kwestie tej nielegalnej zabudowy, to być może wtedy rada miasta musiałaby podjąć uchwałę, która zobowiązałaby prezydenta do podjęcia działań. Tymczasem jesteśmy w takim aspekcie, że mamy to co mamy, tą czteroletnią historię, którą przytoczyłem, mamy to, że państwo uwierzyli na słowo przewodniczącemu Wanjasowi. Ja broń Boże nie neguję, ja wierzę, że pan Wiesław Wanjas, który deklaruje, że to też jest jego ostatnia kadencja, to jest jego umiłowana dzielnica Gosławice, wierzę, że chce dla tej dzielnicy bardzo dobrze, że chce jeszcze coś tam dobrego zrobić, ale ja nie wierzę proszę państwa. Gdybyśmy mieli uchwałę zobowiązalibyśmy prezydenta do tego, że prezydent musi to zrobić, bo prezydent jest obowiązany do wykonywania uchwał rady miasta. Tymczasem mamy pismo, które państwo wycofują, mamy jakieś zobowiązanie prezydenta, wcześniej również były zobowiązania.

Tyle komentarza w tej sprawie. Mam nadzieję, że ta sprawa Gosławic rozwiąże się dobrze, że te utwardzenia dróg na jakiś czas państwu wystarczą, że te inwestycje pójdą dalej, że nielegalna zabudowa zostanie zlikwidowana, a teren odpowiednio

zagospodarowany. I jeżeli tak się stanie, to naprawdę serdecznie gratuluję przewodniczącemu Wanjasowi, ale ja w to niestety nie wierzę, bo od czterech lat słyszymy, że będzie to robione. Dziękuję.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas:** „Chcę powiedzieć, że nie odbyło się tak panie Jakubie, panie radny, trzeba zwracać uwagę na to co się mówi i co ja mówię. To nie jest na słowo, ci państwo dostali pismo, które jest wiarygodne, potwierdzone przez pana prezydenta. W związku z tym to nie jest tak jak było do tej pory, że się na słowo powiedziało, że może dzisiaj, może jutro.

A druga sprawa, dziękuję bardzo za słowa, które pan powiedział pod moimi adresem. Chcę również pamiętać i pamiętam to, co pan powiedział po moim wyborze, że pracować ze mną to jest przyjemność. Myślę, że to się tak dalej utrzyma, bez żadnych wycieczek osobistych.

Proszę państwa powiem tylko jeden przykład. Tyle czasu jeździliście z Sidorem, rozmawialiście. Wiecie co, ja pojechałem dwa razy do Gosławic i dzisiaj mogę przeczytać panu i wszystkim innym radnym panie Jakubie adresy, bo tak się zaangażowałem w robotę, cztery nazwiska z adresami i wysłamy, podaję to do urzędu miejskiego, będą wysłane wezwania do likwidacji. Konkretnie działania, a nie tylko mówienie.

Proszę państwa nie wolno straszyć mieszkańców, że się wycofali, czy nie wycofali się. Dla mnie nie jest ważne jak pan mówi, że do tej pory Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wycofuje, dla mnie się to nie liczy. Dla mnie panie radny się liczy to, czy w wyniku tego wycofania są zadowoleni mieszkańcy Konina, a nie to czy radni są zadowoleni. Dla mnie się liczy Konin i mieszkańcy, a nie to jak się czują radni. Po to została powołana Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Gdyby państwo nie zwrócili się z petycją kto by się za nimi ujął? I co to jest za zajmowanie, że nie zrobiliście nic. Mówienie „sobie a muzom” to jest po to tylko, żeby od wyborów do wyborów było. Dziękuję ślicznie.”

Ponownie o głos poprosił **radny Jakub Eltman:** „Elementem działania radnego jest udział w sesji, słuchanie głosu mieszkańców i wyrażanie tego choćby we wnioskach i interpelacje. Jeżeli od czterech lat systematycznie w tej sprawie piszemy pisma i wnioskujemy na sesji i spotyka się to z brakiem odpowiedzi, to tym bardziej gratuluję radnemu Wanjasowi, że w dwa dni osiągnął taki efekt i mam nadzieję, że ten efekt będzie namacalnie widoczny.

Jest mi przykro, że jeżeli przez 4 lata pisaliśmy wnioski, interpelacje, w tej sprawie nic nie zostało zrobione, a nagle kiedy pojawiła się taka sytuacja, że sprawa trafia na komisję, sprawa będzie załatwiona. Mam dokładnie taką samą myśl jak pan radny, chce żeby tam było lepiej i cieszę się, że to jest doprowadzone, ale jednocześnie czuję wewnętrzny żal, że nie mogliśmy zrobić tego wcześniej, bo od czterech lat o tej



sprawie mówimy. I mój mózg nie pojmuje tego, co się nagle zmieniło w okolicznościach, że sprawa jest od tak załatwiona, a kiedy my mówiliśmy o tym systematycznie od czterech lat, to się nie dało.”

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Ja się nie dziwię panie radny, że jest ci przykro i jest ci żal, że państwo zawnioskowali o wycofanie swojej petycji, bo przez to nie będziesz mógł w środę na sesji uprawiać polityki, przez to nie znajdziesz się w kolejnych Przeglądach Konińskich, w Im-ie. Jeżeli uważasz, że celem komisji jest wygenerowanie konfliktu i wprowadzenie go na sesję rady miasta, to chciałbym ci powiedzieć, że również sukcesem komisji jest to, że państwo przychodzą, prezentują swoje problemy, słyszą o tym radni, radni branżowi, którzy zajmują się komisją infrastruktury, sprowadzone są odpowiednie służby i uzgadniamy wspólne stanowiska. Bo chciałbyś żeby była podjęta uchwała, która rozwiąże wszystkie problemy mieszkańców Gosławic. Jaka uchwała? A co miałyby być napisane w tej uchwale, którą byś podjął w wyniku tej komisji i w jaki sposób ona przyczyniłaby się dla dobra mieszkańców? Mieszkańcy nie chcą żadnych uchwał. Chyba żebyś wpisał do budżetu 7 milionów złotych, nie wiem skąd byś je znalazł i wtedy robimy przetarg, kończymy II etap, okay taką uchwałę rozumiem, myślę, że mieszkańcy by ją docenili. Ale podjęcie uchwały upolitycznionej jakimiś wulgaryzmami po prostu politycznymi w tym zakresie, one nikomu nie służą. Ta komisja jest po to, żeby się dogadać co możemy zrobić, zrobić robotę dla mieszkańców tam gdzie jest to możliwe w tych trudnych warunkach, uzgodnić jakiś harmonogram spotkań, jakieś wzajemne zaufanie.

Mieliśmy 2 miesiące temu spotkanie identyczne z mieszkańcami Międzylesia, sytuacja była taka, że uzgodniliśmy, nie ma sensu tego przenosić na sesję, bo to nikomu nic nie da, utwardzimy. I co, utwardziliśmy. Dzisiaj mają mieszkańcy to utwardzone i tak było nie raz. Dlatego te komisje kończą się najczęściej wycofaniem, bo się dogadujemy, po to ta komisja jest, żeby na tej komisji takie tematy rozpatrywać, ale ty byś chciał oczywiście, żeby to poszło dalej na sesję, nie wiadomo po co, bo efekt byłby żaden. Nie ma żadnego efektu z tego, żebyś podjął tą uchwałę na sesji, tylko tak jak pan radny Wanjas powiedział, radni potrzebują chyba tylko dla siebie tego, żeby móc zaistnieć przy temacie.

Sprawa kurników, dziękuję że przytoczyłeś całą historię, myślę że wszyscy ją dokładnie znamy, ale dobrze wiemy jaka to jest delikatna sprawa na osiedlu i bardzo długo ewoluowaliśmy w tym zakresie, jak podejść do tego tematu. Żal nam było też tej drugiej strony. Spotkałeś się kiedyś z tymi ludźmi, co mają te zwierzęta, rozmawiałeś z nimi, bo nie sądzę? Sam radny Sodor, który był na każdym spotkaniu w Gosławicach, sam mówił, że trzeba zadbać o tą drugą stronę, wybudować nowe kurniki. Pytanie za co, na jakich gruntach? Tam są grunty głównie Skarbu Państwa, więc ten proces się

ciągnął. Mieliśmy tych spotkań mnóstwo w urzędzie i z jedną i w drugą stronę, ale nasze stanowisko wyewoluowało do tego, że po prostu będziemy likwidować te kurniki, nie oglądając się już po prostu na tą drugą stronę, żeby ten teren uporządkować i zakończyć tą sprawę, która przecież jest tam kilkadziesiąt lat.

Prosiłbym żeby nie traktować tej komisji jako swoją tubę polityczną, gdzie mogę zaistnieć i się pokazać, tylko żebyśmy konkretnie się spotykali z mieszkańcami i mówili co możemy w tej kwestii zrobić. My nie mamy budżetu z gumy, to że my teraz będziemy utwardzać te drogi spowoduje, że w wielu miejscach ich nie utwardzimy. Mamy z roku na rok coraz mniej pieniędzy na te utwardzenia, ale sukcesem właśnie tej petycji jest to, że mieszkańcy dzisiaj sobie to wywalczyli. Natomiast nie chciałbym żeby celem tej komisji było to, że radny Jakub Eltman będzie mógł się wypromować politycznie przed wyborami. Dziękuję bardzo."

**Radny Jakub Eltman** odpowiedział: „Nie chodzi mi o promowanie siebie przed wyborami tylko o mieszkańców, którzy sygnalizują pewne rzeczy. Zasugerowałeś coś takiego, że jeżeli my od czterech lat sygnalizowaliśmy wam jako władzy miasta pewien problem, a wy ten problem odpychaliście w tych odpowiedziach, które otrzymywaliśmy systematycznie, a w momencie kiedy przy problemie pojawiła się grupa mieszkańców to nagle ten problem stał się dla was ważniejszy, bo być może wy będziecie mieli polityczny problem z tym, jeżeli tej sprawy nie załatwicie na czas przed wyborami. Mniejsza o to, zostawmy politykę.

Z wypowiedzi, która tutaj przed chwilą padła dochodzę do wniosku takiego, że jeżeli w każdej drobnej sprawie przyjdziemy z mieszkańcami, to tą sprawę szybciej osiągniemy, bo lepiej słuchacie mieszkańców niż radnych, którzy zostali wybrani przez mieszkańców żeby ich reprezentować. Więc jeżeli wy nie słuchacie (radny Wiesław Wanjas wtrącił, że mieszkańcy są najważniejsi)

Ja się z tym zgadzam, ale jeżeli my jako radni na sesji, na komisjach, w interpelacjach mówimy w imieniu mieszkańców i nie jesteśmy słuchani, to rozumiem, że moje działanie ma być takie, że ja przychodzę z mieszkańcami, załatwiamy sprawę, bo będziecie mieli za chwilę problem medialny. Jeśli chcecie żebyśmy tak jako radni załatwiali sprawy, to nie ma problemu, zaczniemy tak załatwiać sprawy, że będziemy organizować mieszkańców i z mieszkańcami przychodzić do was do urzędu, skoro nie chcieliście od czterech lat wysłuchać nas z Sidorem. Nie ma sprawy, dzięki za odpowiedź."

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas:** „Panie radny Jakubie ja rozumiem, że panem w tej chwili nie wiem co kieruje, jakie emocje, ale bardzo proszę żeby pan się zastanowił nad tym co pan przed chwilą powiedział, bo to jest straszenie prezydenta i rady, tak nie wolno robić. Ja rozumiem, że pan jest w tej chwili emocjonalnie wzburzony, ale nadal jest pan radnym i to, że ktoś pana nie docenia, to być może to

jest wina pana i pana Sidora, a nie wina rady, prezydenta i mieszkańców. Proszę państwa jeszcze raz przypomnę, rada miasta nie jest dla siebie, rada miasta jest dla mieszkańców, żeby tym mieszkańcom się żyło jak najlepiej i o tym musimy cały czas pamiętać, a nie, że nie zrobiono tego co chciał radny, ważne że się zrobi to co chcą mieszkańcy."

Przewodniczący komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że wobec ustaleń proponuje przyjęcie projektu uchwały w sprawie odstąpienia od rozpatrywania petycji. Przedstawił członkom komisji propozycję projektu uchwały wraz z uzasadnieniem.

**Zastępca prezydenta Paweł Adamów** poprosił o uzupełnienie uzasadnienia do projektu uchwały o zapis dotyczący tego, że dodatkowym uzasadnieniem wycofania petycji jest odpowiedź prezydenta, a także deklaracje, które są zawarte w protokole z dzisiejszej komisji, żeby też mieszkańcy mieli zagwarantowane, że te deklaracje dzisiaj wszystkie one tak naprawdę są powodem też wycofania tej petycji.

O głos poprosił **radny Bartosz Małaczek**. Powiedział, cytując: „Jakby też chciałem prosić, żeby znalazły się deklaracje z tego pisma, ale również deklaracja o planowanym spotkaniu, które też ma ograniczony termin graniczny, oby było jak najszybciej. Natomiast ja mam pytanie do państwa przede wszystkim, czy taka treść i działania, które mają być podjęte państwa satysfakcjonują? Bo jakby od tego uzależniam swoje głosowanie. Jak tutaj też w dyskusji wskazywano, nie chodzi o to kto będzie z nas zadowolony, czy też nie, tylko czy państwo będą zadowoleni z tych działań i z planowanego spotkania i deklaracji, które padły, czy to na spotkaniu, czy to dzisiaj na komisji, i z tego uzasadnienia, które jest w treści uchwały?”

Odpowiadając **pan Wiesław Muzykiewicz** powiedział: „Jeśli ustosunkować się do tego co mówił radny Jakub Eltman, to pomimo tych wszystkich czekaliśmy tyle lat i nic się nie działo prawda. A teraz dostaliśmy, nie wiem czy mogę to nazwać gwarancją, ale ja na razie jestem człowiekiem ufny i dostaliśmy gwarancję, że w tym roku załatwi się sprawa utwardzenia, żeby normalnie można było się poruszać po tych drogach, bo to od jutra się zaczyna. Zresztą rozmawiałem tam z dyrektorem dzisiaj, że ta sprawa się załatwia.

Sprawa chlewików, ja wiem że to jest trudny temat, ale to już prezydenci będą wiedzieli jak to zrobić, żeby było najmniej szkodliwe.

Natomiast udało nam się zrobić coś, że połączyliśmy, żeby nie pomnażać kosztów, 2025 rok gdzie będą rozgrzebane Gosławice i wtedy się zrobi całą nawierzchnię i to mamy zagwarantowane, że to będzie. To ja nie wiem, pomimo tylu lat, a tutaj w przeciągu dwóch lat, gdzie jeszcze się zaoszczędzi na kosztach, bo przy okazji jednej roboty robi się drugą. To ja nie wiem czy ja mogę więcej chcieć i tutaj koledzy.

W ten sposób to wygląda, tyle lat panie Jakubie była, a tu teraz okazuje się, że po dwóch latach może się udać.”

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas:** „Chciałbym przed głosowaniem jeszcze podziękować bardzo przede wszystkim państwu za poświęcony mi czas, nie mnie ale Gosławicom, bo to wam tego nie zapomni. Tak jak powiedział pan Wiesław przed chwilą, że tyle czasu trzeba było czekać, a teraz się okazuje, że to co było niemożliwe kiedyś, nagle, przy naszej zgodnej decyzji, bo to wymagało z naszej wspólnej decyzji, my żeśmy, mogę powiedzieć tak, że wiele godzin żeśmy rozmawiali przy niejednej kawie, po to żeby dojść do konsensusu i ten konsensus mamy. Okazuje się, że jak się rozmawia to można coś osiągnąć, a jak się nie rozmawia, to później się ma pretensje do pana Boga. Ja jestem wierzący i też wierzę panu Bogu, ale nie mogę mieć do niego pretensji, tylko sam do siebie najwyżej.

Proszę państwa ci mieszkańcy czekają tyle czasu i ta robota, dojazd do garaży. Jak ja słucham pani Krysi, która mówi, że musi okna myć dwa razy, czy trzy razy w tygodniu jak pada deszcz, bo droga jest taka, że jak jedzie samochód to ma zapryskane całe okna, to jak im nie zrobić drogi.”

Wobec powyższych uzgodnień i wycofaniu petycję przez mieszkańców, przewodniczący komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odstąpienia od rozpatrywania petycji.

### **Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w wyniku głosowania – 7 radnych „za” – projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.**

Podsumowując przewodniczący komisji dodał: „Pomimo tych wszystkich głosów bardzo dziękuję za podejście w imieniu mieszkańców. Ja wszystkich z całej komisji wzywam do tego, żeby coraz bliżej naszemu sercu były Gosławice, jest tam naprawdę dużo do zrobienia. A powiem jeszcze na koniec jedno przy mieszkańcach, chcemy osiągnąć coś takiego, żeby do Gosławic chciało się przyjeżdżać, żeby w Gosławicach chciało się być, bo to jest takie miejsce gdzie od góry będzie las, naturalny las, który wyrósł na pokopalnianych pokładach, dalej mamy centrum Sowa w szkole, centrum naukowe Sowa, gdzie w niewielu miastach jest. Następnie idziemy, będzie park, o którym dzisiaj specjalnie nie mówię, bo dla mnie skwer w tej chwili stał się ważniejszy niż park, dalej idziemy jest muzeum, dalej jest kościół i dalej, to co mi mieszkańcy podkreślali cały czas, że na końcu tego pięknego łańcucha spacerowego nie może być dziurawych ulic w osiedlu Gosławice i dlatego dążymy żeby tego nie było. Zaczynamy od lasu, kończymy na skwerze, czyli zobaczcie jak pięknie, idziemy sobie spacerkiem, idziemy od lasu, szkoła i dochodzimy przez pięknie położone ulice w osiedlu i dochodzimy na skwerku gdzie siadamy sobie i odpoczywamy. I za to bardzo państwu dziękuję.”

## **Ad. 2.**

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas** przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

Poinformował, że w dniu 16 lutego 2023 roku do Rady Miasta gmina wpłynęła petycja w sprawie zwiększenia świadomości prawnej dotyczącej transplantacji wśród lokalnych społeczności.

Radni otrzymali wszystkie materiały. Prezydent Miasta Konina w dniu 14 marca br. zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o przygotowanie i przesłanie stosownych materiałów informacyjnych na ten temat. Przekazane materiały dotyczące obecnego stanu prawnego w Polsce regulującego pobieranie komórek, tkanek i narządów od zmarłych osób w celu przeszczepienia, zostaną zamieszczone na stronie internetowej miasta Konina, po otrzymaniu od Ministerstwa Zdrowia. Ponieważ temat transplantologii jest tematem wrażliwym społecznie, dlatego samorząd musi otrzymać rzetelne dane i informacje, żeby uniknąć ewentualnych nieścisłości materii formalnoprawnej.

Zabierając głos **radny Bartosz Małaczek** powiedział: „Jak jest wskazane w treści uzasadnienia, być może to jest temat dość wrażliwy, dość delikatny, natomiast trzeba posiadać szczegółowe i bardzo precyzyjne dane. Natomiast intencją tej petycji jest jakby rozpowszechnianie i propagowanie informacji zarówno prawnych, ale również tych medycznych, dotyczących transplantologii. Dlatego tak, no żałuję, że akurat pan prezydent wyszedł, ale może jeżeli otrzymamy te materiały, zasadnym będzie również zorganizowanie jakichś spotkań tematycznych z organami doradczymi, które są, czy to przy radzie miasta, czy przy panu prezydencie, Młodzieżowa Rada Miasta, Rada Seniorów, zarówno Konińska Rada Działalności Pożytku Publicznego, gdzie podejrzewam niektóre ze stowarzyszeń również mogą zajmować się tematyką medyczną.

Jest to temat wydaje mi się dość istotny, ponieważ w wielu przypadkach może on ratować życie, dlatego skupiłbym się nie tylko na zamieszczeniu tej informacji w Biuletynie Informacji Publicznej, ale również na zorganizowaniu właśnie jakichś spotkań tematycznych, jeżeli już otrzymamy te materiały.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przewodniczący komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

**Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w wyniku głosowania – 7 radnych „za” – projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.**

### **Ad. 3.**

**Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas** przekazał członkom komisji informacje dotyczące sprawy ze skargi ....

Poinformował, że zaangażowane zostało szereg wydziałów urzędu, służby miejskie. Zostały sprawdzone sprawy z zakresu nadzoru budowlanego, wystawiania pojemników na odpady komunalne, ochrony środowiska, zweryfikowano działania Straży Miejskiej. Wszystko zostało sprawdzone, jest wszystko prawidłowo i nie ma zastrzeżeń.

Pani ... napisała w piśmie, że podtrzymują zarzuty, natomiast nie interesują ich kolejne pisma, pouczenia, numery telefonów, tylko konkretne czynności służb i pracowników podlegających panu prezydentowi. Takie czynności zostały podjęte.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

***Wiesław Wanjas***

Protokołowała  
Biuro Rady Miasta  
Monika Trzcieleńska